

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSA Romana Mrotek

Sędziowie: SSA Urszula Iwanowska

del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r., na posiedzeniu niejawnym,

**sprawy z odwołania** (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika składek od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV U 588/16,

**postanawia:** uchylić zaskarżony wyrok znosząc przeprowadzone postępowanie od dnia 20 września 2016 r. i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie IV Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 13 kwietnia 2016 r., znak: nr (...), stwierdził, że K. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) spółka z o.o. w K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu od 20 do 30 listopada 2014 r. stwierdzając jednocześnie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne wynosi:

za miesiąc listopad 2014 r.:

- na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, wypadkowe: 0,00 zł;

- na ubezpieczenie zdrowotne: 0,00 zł,

za miesiąc grudzień 2014 r.:

- na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, wypadkowe: 841,00 zł;

- na ubezpieczenie zdrowotne: 746,30 zł,

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że przedmiotem umowy zawartej przez K. Z. z płatnikiem składek (...) sp. z o.o. było obsadzenie drzwi przeciwpożarowych (i demontaż starych). W ocenie organu rentowego realizacja powyższej umowy polegała na wykonywaniu kolejnych powtarzalnych czynności, charakterystycznych dla umowy o świadczenie

usług - umowy zlecenia, którą to definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania omówionych czynności.

W odwołaniu od powyższej decyzji (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła o jej zmianę w całości poprzez ustalenie, że K. Z. nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu umowy o dzieło zawartych ze spółką, a w konsekwencji, że określenie podstawy wymiaru składek na wymienione ubezpieczenia jest bezprzedmiotowe, a nadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżąca spółka podniosła, że przedmiotem zawartej umowy było obsadzenie drzwi przeciwpożarowych i demontaż starych, co stanowiło jednorazową czynność wykonaną w określonych ramach czasowych, której rezultat był weryfikowalny.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt 1) oraz zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt 2).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością to spółka zajmująca się działalnością hotelarsko-gastronomiczną w K..

W dniu 20 listopada 2014 r. pomiędzy (...) spółką z o.o. w K. jako Zamawiającą a K. Z. jako Wykonawcą doszło do zawarcia „umowy o dzieło”, której przedmiotem było obsadzenie drzwi przeciwpożarowych (demontaż starych). Za realizację tej pracy ustalono wynagrodzenie w kwocie 720 zł netto. Umowa została zawarta na czas określony – 20-30 listopada 2014 r. K. Z. za wykonaną pracę sporządził rachunek z tytułu wykonanej umowy na kwotę 841 zł oraz odprowadził zaliczkę na podatek.

K. Z., z zawodu operator sprzętu, od 2014 r. wykonuje prace na rzecz spółki (...). W 2014 r. na podstawie umowy zlecenia wykonywał prace konserwatorskie jak sprzątanie, drobne naprawy. Od 1 października 2015 r. jest zatrudniony w spółce na stanowisku konserwator na podstawie umowy o pracę.

W trakcie wykonywania umowy zlecenia w D., w okresie 20-30 listopada 2014 r., K. Z. wykonał pracę demontażu starych drzwi przeciwpożarowych i obsadzeniu nowych. Zainteresowany wykonywał pracę przez 10 dni, gdyż w tym czasie wykonywał też inne prace na rzecz spółki. Przy wykonywaniu pracy pomagał mu kolega, który również pracował na rzecz spółki. Sposób wykonania i nadzoru pracy zainteresowanego w postaci demontażu starych drzwi przeciwpożarowych i obsadzeniu nowych nie różnił się niczym od innych prac, które K. Z. wykonywał na podstawie umowy zlecenia.

W okresie od września do listopada 2015 r. organ rentowy przeprowadził postępowanie kontrolne wobec płatnika składek (...) spółka z o.o. w K. za okres styczeń 2012 r. – grudzień 2014 r. W jego wyniku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wydał zaskarżoną decyzją.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), a także art. 65 i 353<sup>1</sup> k.c., art. 627 i następnym k.c. oraz art. 734 i 750 k.c., a nadto mając na uwadze szeroko omówioną na podstawie doktryny i orzecnictwa instytucję umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione w całości.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przypadku badanej w sprawie umowy nie sposób mówić o osiągnięciu określonego, zindywidualizowanego w rozumieniu dzieła, jednorazowego rezultatu. Sąd miał na uwadze, że z treści

umowy wynika, iż jej przedmiotem były w istocie proste prace monterskie, które nie wymagały jakichkolwiek specjalnych kwalifikacji po stronie osoby wykonującej te prace. W wyniku tych prac doszło do zamontowania w otworze ściennym określonego elementu - drzwi przeciwpożarowych (po wcześniejszym usunięciu starych), jednakże powyższe nie stanowi przesłanki wystarczającej do uwzględnienia stanowiska odwołującego się płatnika składek.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że z zeznań samego zainteresowanego wynika, iż K. Z. wykonywał pracę w miejscu wskazanym przez spółkę, przy wykorzystaniu sprzętu i materiałów należących do spółki. Innymi słowy, rezultat pracy zainteresowanego w przeważającej części uzależniony był od czynników zewnętrznych. Co więcej, oprócz braku wpływu na jakość użytych materiałów, nawet jego osobista praca była uzależniona od pomocy drugiego pracownika spółki. Nadto montaż drzwi odbywał się niejako pomiędzy innymi pracami, które spółka mu zlecała w tym samym czasie, czego płatnik składek musiał mieć świadomość. Stąd uzasadnionym jest wniosek, że zainteresowany dokonując obsadzania drzwi przeciwpożarowych jedynie realizował kolejne zlecane mu czynności konserwatorskie. Jednocześnie sąd pierwszej instancji podkreślił, że sam zainteresowany szczerze przyznał, iż czynność obsadzania drzwi było jedną z wielu podobnych, które wykonywał na podstawie umowy zlecenia oraz, że rozliczanie i kontrola jego pracy – niezależnie od rodzaju umowy łączącej strony, a których w 2014 r. łączyła umowa zlecenia, kwestionowana umowa o dzieło, a obecnie umowa o pracę - zawsze następowało w tożsamy sposób. Co więcej sam zainteresowany nie pamiętał, że w ogóle zawarł umowę o dzieło i nie potrafił wskazać, czym praca określona w tej umowie różniła się od innych prac konserwatorskich. W ocenie sądu okoliczności te wykazują, że zainteresowany w istocie nie realizował umowy o dzieło, a jedynie czynił starania, aby kolejną zleconą mu czynność – demontaż starych i montaż nowych drzwi – starannie wykonać, jak inne zleczone mu prace.

Następnie sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że efektem końcowym umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej, o indywidualnym charakterze. W przypadku przeprowadzenia prac montażowych tego rodzaju rezultat nie występuje. Wprawdzie wykonane przez K. Z. czynności, prowadzą do powstania określonego skutku (w postaci zamontowania drzwi), co jest związane ze specyfiką usługi, jednak jest on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy. Skutek ten nie ma cech szczególnych, związanych z osobistymi właściwościami wykonawcy, nie wymaga od wykonawcy posiadania specyficznych cech czy umiejętności, co potwierdził sam zainteresowany. Prace tego rodzaju mogą zostać wykonane przez każdą osobę, przy czym praca ta wymaga jedynie nieznacznego wysiłku fizycznego.

Ponadto sąd meriti zwrócił uwagę, że sama terminologia, jaką posługiwała się spółka w umowie, określonej jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego – według Sądu Okręgowego – nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyła umowa o wykonywanie usług, zbliżona do zlecenia. Samo brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktu i sposób jego faktycznego wykonywania pozwala umowę odpowiednio zakwalifikować.

Jednocześnie sąd ten miał na uwadze, że wielokrotnie sądy rozstrzygały już o prawidłowości kwalifikowania jako umowy o dzieło prac podobnych jak zainteresowany wykonywał w niniejszej sprawie, między innymi, demontaż i montaż ram stalowych w ilości 80 sztuk; montaż centralnego ogrzewania, montaż instalacji wodno-kanalizacyjnej w kontenerach, montaż łazienki, remont pomieszczeń biurowych, naprawa dachów, prace porządkowe związane z remontem hali, malowanie hali (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 października 2013 r., III AUa 351/13, LEX nr 1441534 i z dnia 24 października 2013 r., III AUa 332/13, LEX nr 1444829; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 marca 2014 r., III AUa 1305/13, LEX nr 1451614). W orzeczeniach tych wyrażono kategorię stanowisko, które podzielił także sąd pierwszej instancji orzekający w tej sprawie, że ustalone w umowach w/w prace nie zawierały zobowiązania do wykonania jakichś określonych, zindywidualizowanych prac, o szczególnych parametrach, właściwościach, w tym uzależnionych od inwencji twórczej wykonawcy. Przeciwnie czynności przez nich wykonywane, tak jak w rozstrzyganej sprawie, oparte były na poleceniach płatnika, w ściśle oznaczonym przez niego czasie, miejscu oraz sposobie ich wykonania, według wskazówek kierownika i za pomocą dostarczonych materiałów.

Okoliczności te wykazują, że każdorazowo płatnika oraz zainteresowanego nie łączyła umowa o dzieło lecz umowa o świadczenie usług.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że celem stron nie było zawarcie umowy o dzieło i rozliczanie się z jej wyniku, ale wykonywanie usługi montażu, gdzie wszystkie materiały, a nawet pomoc osoby drugiej pochodziło od spółki. Według tego sądu prowadzi to do wniosku, że oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umowy nazywaną przez nie umową o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy nienazwanej o świadczenie usług, regulowanej w art. 750 k.c. Tym samym słuszne jest stanowisko organu rentowego wyrażone w zaskarżonej decyzji, iż zainteresowany winien być objęty obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym za okres wykonywania spornej umowy.

W tym stanie rzeczy, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie płatnika składek jako bezzasadne.

Nadto sąd ten orzekł o kosztach postępowania zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności strony za wynik procesu (art. 98 k.p.c.) ustalając ich wysokości na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Zatem zasądzono od płatnika składek na rzecz organu rentowego opłatę minimalną wynoszącą w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodziła się (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., która działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zarzuciła mu:

I. naruszenie prawa materialnego tj. przepisu art. 750 w związku z art. 734 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że umowa wiążąca płatnika składek z K. Z., była umową o świadczenie usług, do której należy odpowiednio stosować przepisy o zleceniu;

II. naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego i uznanie, że umowa wiążąca płatnika składek z K. Z., nie była umową o dzieło;

III. naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na nieuwzględnieniu woli stron wyrażonej treścią umowy, zachowaniem towarzyszącym zawarciu umowy oraz jej wykonywaniu, a w konsekwencji zignorowanie charakteru prawnego, jaki płatnik składek i K. Z. zamierzali nadać wiążącej ich umowie;

IV. naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej, poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że K. Z. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług;

V. naruszenie prawa materialnego tj. art. 66 ust. 1 pkt 1 lit e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i uznanie, że K. Z. podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług.

W związku z powyższymi zarzutami apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie, że K. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie jednej umowy o dzieło u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a w związku z tym brak jest podstaw do stwierdzenia wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne;

- zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżąca przywołując między innymi stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, wskazała, że charakter stosunku prawnego łączącego płatnika składek i K. Z. nie sprzeciwia się uznaniu, że strony łączyła umowa o dzieło. W niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom sądu pierwszej instancji, doszło do wytworzenia dzieła tj. osiągnięcia zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej. Rezultat polegał na demontażu starych drzwi i osadzeniu w otworze ściennym drzwi nowych. Nadto, przysły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło był z góry przewidziany i określony (oznaczony) już w podpisanej przez strony umowie. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy miała istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła. Apelujący podkreślił przy tym, że z zeznań świadka K. Z. wynika, iż czynność polegającą na demontażu starych drzwi i wstawieniu nowych wykonywał tylko jeden raz pomimo, że był zatrudniony u płatnika składek. Zdaniem skarżącego oznacza to, że strony wyodrębniły tę czynność z katalogu prac objętych posadą konserwatora. Świadczy to także o samoistności rezultatu, który został osiągnięty.

Dalej płatnik podkreślił, że wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy określono w sposób ryczałtowy tj. charakterystyczny dla umów o dzieło (art. 629-632 k.c.) i dodatkowo zaznaczył, że charakterowi umowy o dzieło nie sprzeciwia się ani jego wykonywanie w godzinach udostępnienia miejsca realizacji umowy, ani zastosowanie do wykonania dzieła materiałów dostarczonych przez zamawiającego (art. 633, art. 636 § 2, art. 638 § 1 zdanie drugie k.c.), ani wreszcie kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.) oraz zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 § 1 k.c.) - tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15. W związku z powyższym zawarta umowa nie jest spreczna z naturą umowy o dzieło, nie zmierzała do obejścia prawa, nie naruszała zasad współżycia społecznego, a zatem winna być odczytana zgodnie z wolą stron i z poszanowaniem zasady swobody zawierania umów, co całkowicie pominął sąd pierwszej instancji rozpatrując przedmiotową sprawę.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelujący wskazał, że prawidłowo zakwalifikował łączący go z K. Z. stosunek zobowiązaniowy jako umowę o dzieło. W związku z powyższym płatnik składek nie miał obowiązku zgłaszania tej osoby do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz naliczania składek na te ubezpieczenia.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Zaskarżone orzeczenie nie mogło się ostać, dotknięte jest bowiem uchybieniem obligującym Sąd Apelacyjny do uchylenia wyroku i zniesienia postępowania w sprawie w części dotkniętej nieważnością (od 20 września 2016 r.), a w konsekwencji do przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie "w granicach apelacji" wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSN 2008/6/55).

W razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyła zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, postępowanie przed sądem pierwszej instancji od dnia 20 września 2016 r. dotknięte jest nieważnością, którą należało wziąć pod uwagę z urzędu, niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji. Z tych też względów ocena ich zasadności stała się bezprzedmiotowa. Stosownie do treści art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność

postępowania zachodzi między innymi wtedy, gdy strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Ma to miejsce między innymi wtedy, gdy skutek naruszenia przez sąd obowiązujących przepisów prawa, strona nie brała udziału w sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2002 r., I ACa 1372/01, OSA 2004/1/2). Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w procesie oznacza sytuację, w której sąd nie powinien w ogóle przystępować do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, inaczej bowiem naraża się na konsekwencje określone w art. 386 § 2 k.p.c.

Właściwe oznaczenie stron w postępowaniu odrębnym dotyczącym spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych rodzi wiele problemów orzeczniczych, a jest o tyle istotne, że nieprawidłowości w tym zakresie mogą doprowadzić zarówno do całkowitego braku udziału w postępowaniu właściwej strony, jak i do ograniczenia jej udziału (np. na skutek uznania, że nie przystąpiła do sprawy i nie ma potrzeby zawiadamiania jej o dalszym toku postępowania). Obie sytuacje mogą prowadzić do nieważności postępowania.

Przepis art. 477<sup>11</sup> k.p.c. w sposób wyraźny określa uczestników postępowania odrębnego dotyczącego spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. I tak, stronami są:

- ubezpieczony,
- osoba odwołująca się od orzeczenia wojewódzkiego zespołu do spraw orzekania o niepełnosprawności,
- inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja,
- organ rentowy,
- wojewódzki zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności
- zainteresowany (czyli ten, czyje prawa lub obowiązki zależą od rozstrzygnięcia sprawy).

Stosownie zaś do art. 476 § 5 pkt 2 przez określenie „ubezpieczony” - rozumie się osobę ubiegającą się o:

- a) świadczenie z ubezpieczeń społecznych albo o emeryturę lub rentę
- b) ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu,
- c) świadczenia w sprawach należących do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
- d) świadczenie odszkodowawcze przysługujące w razie wypadku lub choroby pozostające w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biurze Ochrony Rządu, Służbie Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Ubezpieczonym więc jest ten, kto występował o wydanie decyzji, kto swym wnioskiem wywołał aktywność organu rentowego. Z tej przyczyny jest on niekiedy nazywany w postępowaniu sądowym wnioskodawcą.

Zainteresowany z kolei to osoba, która nie jest adresatem decyzji i w związku z tym nie musiała brać udziału w postępowaniu przed organem rentowym. Osoba ta nie była w znaczeniu materialnym stroną postępowania administracyjnego przed organem rentowym, choć mogła w tym postępowaniu uczestniczyć i dlatego wie o wydaniu decyzji. Organ rentowy nie wydaje decyzji w stosunku do zainteresowanego (nie jest on adresatem tej decyzji), lecz decyzja – chociaż skierowana do innych podmiotów – swoją treścią wpływa na jego prawa lub obowiązki w taki sposób, że ma on interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego. Zainteresowany może wnieść odwołanie od decyzji organu rentowego. Zainteresowany jako osoba, która w postępowaniu przed organem rentowym nie występowała jako strona i wobec której nie została wydana decyzja, ma nie tylko możliwość wstąpienia do procesu

(przed sądem) toczącego się z inicjatywy (odwołania) innych osób, ale ma również możliwość wniesienia odwołania. (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 477<sup>11</sup> t. II pod red. Piaseckiego, 2016, wyd. 7).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego (por. z dnia 27 lutego 1991 r., II URN 130/90, OSNCP 1992/9/168 i z dnia 28 października 2004 r., II UK 66/04, OSNP 2005/10/149), że w sprawie dotyczącej objęcia ubezpieczeniem społecznym lub wyłączenia z takiego ubezpieczenia osoby będącej pracownikiem, to pracodawca ma status zainteresowanego. Taki sam status ma - w ocenie sądu odwoławczego - podmiot zatrudniający osoby na podstawie umów cywilnoprawnych w sprawach dotyczących objęcia ubezpieczeniem społecznym tych osób z tytułu świadczenia pracy w oparciu o umowy cywilnoprawne. Decyzja wydana w takich sprawach nie dotyczy go bowiem bezpośrednio, a tylko pośrednio wpływa na jego obowiązki.

Pojęcie „innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja” nie zostało zdefiniowane w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Z określenia tego podmiotu, użytego w art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. wynika, że chodzi o osobę, na której sferę prawną zaskarżona decyzja oddziałuje bezpośrednio, przy czym jest to podmiot inny od ubezpieczonego oraz od zainteresowanego. Podobnie jak ubezpieczony, osoba ta jest adresatem decyzji wydanej przez organ rentowy. W odróżnieniu od zainteresowanego będzie nią osoba, w stosunku do której decyzja organu rentowego wywołuje bezpośrednie skutki prawne. Osoba ta nie jest jednak inicjatorem postępowania przed tym organem, który wydaje względem niej decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli uprawnień). Chodzi tu, między innymi, o decyzje wydawane w sprawach o ustalenie istnienia ubezpieczenia i obowiązku uiszczenia składek z tego tytułu (por. M. Klimas. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych).

Skoro zatem, przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było podleganie przez K. Z. ubezpieczeniom społecznym, to nie budzi wątpliwości, że zaskarżona decyzja wywoływała wobec niego właśnie bezpośrednie skutki prawne, a że organ rentowy nie rozstrzygał na wniosek, lecz z urzędu, K. Z. miał w tym postępowaniu status innej osoby, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, a nie zainteresowanego, jak błędnie przyjął Sąd Okręgowy. W takiej sytuacji nie miał do niego zastosowania art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2016 r., II UZ 18/16).

Zastosowanie przez sąd pierwszej instancji instytucji prawnej określonej w tym przepisie do K. Z. i w konsekwencji tego zarówno niezawiadomienie go ostatecznych rozprawach, jak i wezwanie w innym charakterze niż strony (świadka), stanowiło pozbawienie możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed sądem pierwszej instancji w części dotkniętej nieważnością, tj. od 20 września 2016 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania temu sądowi, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy dokona prawidłowych doręczeń stronom i przeprowadzi ponownie zniesione przez sąd odwoławczy postępowanie przy ich udziale.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek del. SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk